

Polsko-Niemiecki Tandem Bezpieczeństwa

7 maja 2018 roku Fundacja Amicus Europae oraz Fundacja im. Friedricha Eberta (FES) zorganizowały siódmy Polsko-Niemiecki Tandem Bezpieczeństwa. Podczas trzech paneli dyskusyjnych rozmawiano na temat wyzwań i możliwych scenariuszy w zakresie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. W spotkaniu wzięli udział politycy oraz eksperci i ekspertki z zakresu dziennikarstwa, nauki i społeczeństwa obywatelskiego z Polski i Niemiec.

W swoich przemówieniach otwierających zarówno **Ireneusz Bil**, dyrektor fundacji Amicus Europae, jak i **Knut Dethlefsen**, dyrektor przedstawicielstwa Fundacji im. Friedricha Eberta w Polsce, zwrócili uwagę, jak ważna jest polsko-niemiecka wymiana na rzecz współpracy w zakresie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Prezydent **Aleksander Kwaśniewski** podkreślił konieczność pogłębienia dyskusji na temat przyszłości europejskiej polityki bezpieczeństwa w Polsce, gdyż obecnie w kraju mówi się na ten temat bardzo niewiele. Ponadto Kwaśniewski zwrócił uwagę na to, jak ważną rolę w zapewnianiu stabilnego porządku bezpieczeństwa w Europie odgrywa Ukraina.



Uczestnikami pierwszego panelu, moderowanego przez Ireneusza Bila, byli **Nils Schmid**, członek niemieckiego Bundestagu i rzecznik partii SPD do spraw polityki zagranicznej, **Stanisław Koziej**, były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN), **Arne Lietz**, członek Parlamentu Europejskiego, **Agnieszka Bryc**, politolożka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, i **Marcin Zaborowski**, analityk Visegrad Insight. Tematem panelu były wyzwania o charakterze politycznym i strategicznym, przed jakimi Unia Europejska i jej państwa członkowskie stanęłyby w sytuacji większego zaangażowania na polu bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiciele i przedstawicielki niemieckiej, jak i polskiej strony mówili o zadaniach, jakie należałoby podjąć z perspektywy obu krajów. Nils Schmid zauważył, że w Niemczech niewystarczająco porusza się temat polityki bezpieczeństwa w związku z silniejszym zaangażowaniem Europy w skali globalnej, co utrudnia podejmowanie decyzji politycznych. Nie należy również bezkrytycznie oceniać inicjatywy PESCO, gdyż nie jest jeszcze jasne, w jakim stopniu doprowadzi ona do wzrostu efektywności europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Ponadto w Unii Europejskiej wciąż brakuje spójnej strategii w sprawie Rosji. Z przedmową zgodził się Arne Lietz, który podkreślił, że Unia Europejska potrzebuje szerokiego zakresu działań podejmowanych w odpowiedzi na kwestie polityki bezpieczeństwa w Europie i na

świecie, które obejmują nie tylko wspólną politykę zbrojeniową, ale również wspólne podejście do obrony cywilnej.

Perspektywę Polski nakreśliła Agnieszka Bryc, która stwierdziła, że Polska chciałaby bardziej zaangażować się w planowanie polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej, ale nie została zaproszona do Europejskiej Inicjatywy Interwencyjnej, co utrudnia jej odgrywanie bardziej aktywnej roli. Należy ponadto pamiętać, że wdrożenie PESCO wiązałyby się z wprowadzeniem zmian do Traktatów, a z oczy-



wistych względów priorytet ma obecnie NATO. Jeżeli chodzi o Rosję, w dalszym ciągu konieczne jest prowadzenie konstruktywnego dialogu. Polski punkt widzenia przybliżył również Marcin Zaborowski, który nakreślił wniesione przez Polskę propozycje w zakresie polityki obrony i przypomniał, że Polska nigdy nie

blokowała działań na tym polu. Jeżeli chodzi o Unię Europejską jako całość, według mówcy konieczne jest zwiększenie ogólnych wydatków na cele wojskowe, a Komisja musi zapewnić formalne podstawy umożliwiające powołanie jednostek obronnych. Koziej opisał możliwe scenariusze rozwoju europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Obok rozwiązania opierającego się na współpracy na polu polityki bezpieczeństwa oraz dobrowolnej współpracy doraźnej możliwa jest również wspólna polityka obrony. Tandem ds. bezpieczeństwa, złożony z UE i NATO, stanowiłby optymalną odpowiedź na politykę zagraniczną Rosji. Ze stwierdzeniem tym zgodził się również **Tomasz Siemoniak**, były minister obrony i poseł na Sejm RP, który opowiedział się za rozbudową potencjału militarnego UE i podkreślił, że wzmocnienie Unii wcale nie utworzyłoby przeciwbiegunu dla działań NATO, lecz raczej stworzyłoby możliwość bardziej intensywnej współpracy w Europie.

Uczestnikami drugiego panelu byli **Dietmar Nietan**, poseł Bundestagu oraz skarbnik partii SPD, **Wojciech Przybylski**, redaktor naczelny Visegrad Insight, **Andreas Krüger** z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec i Stiftung Wissenschaft und Politik, **Andrzej Rozenek** z SLD, **Ania Skrzypek** z Fundacji Europejskich Studiów Progresywnych (FEPS) i **Georg Heil**, dziennikarz Westdeutscher Rundfunk. Rolę moderatorki pełnił **Karsten D. Voigt**, były poseł Bundestagu. Uczestnicy podjęli próbę zdefiniowania pojęć takich jak terroryzm, migracja, uchodźstwo czy islam, ze zwróceniem uwagi na używanie ich w sposób niewartościujący. Dietmar Nietan stanowczo opowiedział się za zwalczaniem przyczyn migracji, które idzie w parze z przyznaniem istnienia problemu nierówności na świecie i próbą zmierzenia się z nim. Przykładowo należy gruntownie przemyśleć politykę handlową i rolną, która przyczynia się do destabilizacji krajów rozwijających się. Co więcej, według mówcy konieczne jest zabezpieczenie zewnętrznych granic UE. Unia Europejska jako wspólnota musi okazać uchodźcom więcej solidarności i rozlokowywać ich zgodnie ze sprawiedliwym kluczem. Ponadto należy

utworzyć mechanizmy zapobiegania radykalizacji młodych ludzi w społeczeństwach europejskich. Konieczność tę podkreślił również Heil, który zwrócił uwagę,



że należy zapobiegać izolacji ludzi w społeczeństwie, oraz stwierdził, że zamachy terrorystyczne dokonywane przez ISIS stanowią wyłącznie odpowiedź na utratę terytoriów na Bliskim Wschodzie i są często błędnie postrzegane w dyskursie medialnym. Ania Skrzypek zwróciła również uwagę, że polityka migracyjna UE musi opierać się na bardziej solidarnych podstawach.

Zauważyła również, że znaczna część uchodźców i migrantów przebywa poza granicami UE, czego państwa członkowskie wydają się nie zauważać. Andrzej Rozenek stwierdził, że przeszkodą w zakresie zapewnienia większego bezpieczeństwa w polityce wewnętrznej jest po polskiej stronie brak ciągłości w pracy wywiadu od 2015 roku. Według mówcy współpraca polskiego wywiadu z innymi aktorami na szczeblu międzynarodowym nie jest wystarczająco bliska, a tym samym nie może pomóc w pozyskiwaniu wartościowych informacji umożliwiających zapobieganie terroryzmowi. Wojciech Przybylski nakreślił perspektywę w zakresie bezpieczeństwa i migracji z punktu widzenia państw Grupy Wyszehradzkiej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Dla tych krajów silniejsze zaangażowanie Frontexu stanowiłoby właściwą odpowiedź w zakresie zapobiegania terroryzmowi w Europie, co z kolei nie pokrywa się ze zdaniem większości krajów Europy Zachodniej i tym samym stawia UE jako wspólnotę przed kolejnym wyzwaniem.

W trzecim panelu udział wzięli **Anja Bröker**, dziennikarka telewizyjna i prezenterka wiadomości w ARD, **Annegret Bendiek**, pracownik naukowy Stiftung Wissenschaft und Politik, **Katarzyna Szymielewicz**, założycielka fundacji Panoptikon, **Christoph Moosbauer**, pracownik MSL Group Germany, oraz **Tomasz Aleksandrowicz**, pracownik Collegium Civitas. Dyskusja, która dotyczyła cyberbezpieczeństwa, była moderowana przez **Marcina Antosiewicza**, byłego korespondenta TVP w Berlinie.

Według Anji Bröker kontrpropaganda do fake news płynących choćby ze strony Sputnika i Russia Today nie ma sensu. Odpowiedzią na mijające się z prawdą komunikaty powinna być przejrzystość. Według mówczynie właściwym krokiem było przyjęcie przez Bundestag w czerwcu 2017 roku ustawy o zwalczaniu



mowy nienawiści. Katarzyna Szymielewicz z kolei nie uważa, by ograniczanie dostępu do informacji w Internecie było właściwą drogą, bowiem „kłamstw i propagandy nie da się powstrzymać”. Jej zdaniem odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa nie na państwach, lecz na platformach internetowych, które muszą gwarantować pełną przejrzystość. Annegret Bendiek odniosła się do roli UE w kwestii cyberbezpieczeństwa. Dotychczasowa polityka UE w tym zakresie koncentrowała się na cyberdyplomacji, która opowiada się w szczególności za pozamilitarnymi instrumentami w dziedzinie obrony. Według mówczymi pilnie potrzebujemy cyberdyplomacji, która będzie zakrojona długofalowo i uzgodniona na szczeblu ogólnoeuropejskim, co pozwoli uniknąć eskalacji konfliktów. Aby dobrze ukazać zadania UE w zakresie zapobiegania cyberatakom, Tomasz Aleksandrowicz uciekł się do porównania uprawiania polityki do prowadzenia wojny – wojna defensywna polega na rozpoznawaniu działań dezinformacyjnych, podczas gdy wojnę ofensywną wyróżnia tworzenie własnej narracji. Podejście ofensywne poparł Christoph Moosbauer, który podkreślił, jak ważne jest dostrzeganie i wykorzystywanie pojawiających się okazji politycznych w celu skutecznego uporania się z dezinformacją.